

# POSTANOWIENIE

Dnia 09 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie: Przewodniczący: SSO Mariola Wojtkiewicz

Sędziowie: SSO Marzenna Ernest

SSO Małgorzata Czerwińska (sprawozdawca)

Protokolant sekretarz sądowy Anita Czyż

po rozpoznaniu w dniu 04 stycznia 2018 roku na rozprawie

sprawy z wniosku **E. P.**

z udziałem **A. P.**

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji **E. P. i A. P.** od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin -Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 16 września 2016 roku w sprawie II Ns 2549/14

1. **zmienia zaskarżone postanowienie o tyle, że:**

a) **w punkcie I. (pierwszym) ppkt. 1 (pierwszy) wartość nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika A. P. określa na kwotę 114.928,12 złotych (sto czternaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia osiem złotych 12/100),**

b) **w punkcie III. (trzecim) tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym zasądza od uczestnika A. P. na rzecz wnioskodawczyni E. P. 1.109,98 złotych (jeden tysiąc sto dziewięć złotych 98/100) płatną w terminie do dnia 06 lutego 2018 roku - wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności, i oddala wniosek w pozostałym zakresie,**

2. **w pozostałym zakresie apelacje E. P. i A. P. oddala,**

3. **ustala, że wnioskodawczyni i uczestnik we własnym zakresie ponoszą koszty postępowania w instancji odwoławczej.**

SSO Marzenna Ernest SO Mariola Wojtkiewicz SSO Małgorzata Czerwińska

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 września 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z wniosku E. P. z udziałem A. P. o podział majątku (sygn. akt II Ns 2549/14):

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego E. P. i A. P. wchodzi następujące składniki:

1. nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika o wartości 57.464,06 zł,
2. nieruchomości położona w S. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) o wartości 537.000 zł,
3. samochód osobowy marki P. (...) nr rej. (...) o wartości 30.000 zł,

4. wierzytelność z tytułu posiadania jednostek uczestnictwa (...) Akcji Dużych Spółek (...) w (...) S.A. w W. zapisanych w rejestrze nr (...) w ilości 73, (...) o wartości jednostkowej 328,62 zł o wartości łącznej 24.049 zł;

II. podzielił majątek wspólny w ten sposób, że składniki majątkowe opisane w pkt I ppkt 1 i 2 przyznał na wyłączną własność uczestnika, składnik majątkowy opisany w pkt I ppkt 3 przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni, wierzytelność opisaną w pkt I ppkt 4 przyznaje po połowie wnioskodawczyni i uczestnikowi;

III. tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 159.093,03 zł w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia w niniejszej sprawie wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku takiego opóźnienia,

IV. oddalił wnioski w pozostałym zakresie,

V. nakazał pobrać od wnioskodawczyni i uczestnika na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwoty po 2.101,20 zł tytułem kosztów sądowych,

VI. koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie.

**Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.**

E. P. i A. P. zawarli związek małżeński w dniu 1 lipca 1989 r. Ze związku tego pochodzi syn F. P. urodzony w dniu (...)

W dniu 13 lutego 2008r. małżonkowie zawarli w formie aktu notarialnego umowę ustanowienia rozdzielnosci majątkowej. Po ustanowieniu rozdzielnosci nie dokonali podziału majątku ustalili jednak zasady podziału, który nastąpić miał w przyszłości i w związku z tym w dniu 11 kwietnia 2008 r. wspólnie zaciągnęli kredyt w (...) Bank SA w G. w kwocie 480.799,90 zł indeksowany kursem (...). Zgodnie z zawartą przez nich umową kredytu numer (...) został on zabezpieczony hipotecznie na nieruchomości położonej przy ul. (...) w S.. W księdze wieczystej nr (...) prowadzonej dla tej nieruchomości wpisano hipotekę kaucyjną w kwocie 817.359,83 zł na rzecz banku.

Zgodnie z ustaleniami podział majątku nastąpić miał w ten sposób, że uczestnik zatrzyma nieruchomość położoną przy ul. (...) w S. i w ramach wyrównania połowy wartości majątku wspólnego żonie będzie spłacał kredyt zaciągnięty w G. M. Banku z własnych środków do kwoty stanowiącej równowartość połowy wartości nieruchomości wspólnej. Przed zaciągnięciem kredytu dom przy ul. (...) został wyceniony przez rzeczoznawcę na zlecenie banku kredytującego i wartość nieruchomości małżonkowie przyjęli we wzajemnych uzgodnieniach na kwotę 896.000 zł. Małżonkowie ustalili, że z uwagi na wycenę domu A. P. powinien spłacić kredyt do kwoty 448.000 zł.

W okresie małżeństwa nabyli nieruchomość położoną przy ul. (...) w S., w której zamieszkiwali wspólnie do 2008 r. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem jednorodzinny podpiwniczonym w zabudowie bliźniaczej. Jej wartość według stanu na dzień 13 lutego 2008r. i według cen obecnych wynosi 537.000 zł.

A. P. począwszy od 8 grudnia 1992r. prowadził działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego towarów. W okresie małżeństwa pracował również w firmie, która zajmowała się systemami uszczelnień.

W dniu 18 czerwca 2004r. A. P. zawarł umowę spółki ze S. J. (obecnie K.). W umowie wspólnicy postanowili, iż spółka prowadzić będzie przedsiębiorstwo pod nazwą (...) s.c. A. P., S. J., przedmiotem jej działalności będzie sprzedaż hurtowa maszyn, sprzętu i dodatkowego wyposażenia, wspólnicy wniosą do spółki pracę własną w wymiarze proporcjonalnym do liczby i wielkości zamówień, a spółka rozpocznie działalność w dniu 1 lipca 2004 r.

Od 1 lipca 2004r. A. P. i S. K. faktycznie podjęli działalność w zakresie sprzedaży hurtowej uszczelnień. Działalność ta początkowo nie wymagała zainwestowania znacznych środków pieniężnych, gdyż polegała na wyszukaniu i zakupie odpowiedniego systemu uszczelnienia zamówionego przez zgłaszającego się klienta na rynku niemieckim, następnie odsprzedaży tego produktu w Polsce wraz z usługą doradztwa w zakresie montażu, użytkowania, konserwacji. A.

P. dokonując zakupu towaru korzystał z odroczonego na 30 dni terminu płatności, zaś swoim klientom sprzedawał towar z terminem płatności wynoszącym 7 lub 14 dni, dzięki czemu własne środki pieniężne wspólników nie były inwestowane w te zakupy. Sprowadzane produkty przed dostarczeniem do klientów przechowywane były w piwnicy nieruchomości położonej przy ul. (...) w S., tam mieściła się siedziba firmy, a A. P. umawiając się z klientami i dokonując zakupów korzystał z domowego telefonu, komputera oraz samochodu marki S. (...). Po roku działalności zakupiony został na kredyt samochód M. (...) nr rej. (...). Wartość samochodu w chwili zakupu wynosiła około 100.000 zł, a w związku z jego zakupem sprzedano samochód S. (...), którego wartość wynosząca 10.000 zł została zaliczona na poczet kupna samochodu M.. Po kilku latach biuro i magazyn firmy przeniesione zostały na ul. (...) w M.. Na dzień ustania wspólności majątkowej w skład środków trwałych spółki cywilnej (...) wchodził samochód M. (...) nr rej. (...) o wartości księgowej 32.786,89 zł. W 2007r. spółka (...) osiągnęła dochody w wysokości 235.812,68 zł. Na potrzeby działalności gospodarczej w banku (...) S.A. w G. prowadzony był rachunek bankowy o numerze (...), na którym na dzień 13 lutego 2008r. saldo wynosiło 57.482,94 zł.

Wartość nakładu z majątku wspólnego na udział uczestnika w przedsiębiorstwie spółki cywilnej (...) według stanu na dzień 13 lutego 2008r. i cen obecnych wynosi 57.464,06 zł.

Po 13 lutym 2008r. uczestnik nadal prowadzi działalność gospodarczą ze S. K.. Wspólnicy osiągnęli w 2009r. dochód w kwocie 230.717,75 zł, w 2011r. dochód w kwocie 518.445,89 zł, w 2012r. dochód w kwocie 504.356,04 zł, w 2013r. dochód w kwocie 519.623,17. Po 2008r. wspólnicy nabyli dodatkowe środki trwale do prowadzenia działalności w postaci notebooka A. (...), samochodu ciężarowego marki M. (...), (...).

W czasie małżeństwa na rzecz małżonków Bank (...) prowadził rachunek bankowy nr 19- (...) - (...), na którym na dzień 12 lutego 2008 r. była kwota 1.78 zł.

W trakcie trwania małżeństwa małżonkowie nabyli samochód marki P. (...) nr rej. (...), który od chwili rozstania użytkowany jest przez E. P.. Jego wartość według stanu na dzień 13 lutego 2008r. i według cen obecnych wynosi 30.000 zł.

W dniu 21 sierpnia 2007r. A. P. nabył w (...) S.A. jednostki uczestnictwa (...) w ilości 73. (...). Były one zapisane na rachunku nr (...) w (...). W dniu 16 lipca 2013r. jednostki zostały przetransferowane na rachunek nr (...) i są to jednostki uczestnictwa w I. Akcji Dużych Spółek (...). Na dzień transferu wartość jednostek łącznie wynosiła 26.104,44 zł, wartość jednostki 356,7100 zł. Na dzień zamknięcia rozprawy wartość jednostki wynosiła 328,82 zł, a wartość łączna jednostek 24.049 zł.

W dniu 24 kwietnia 2008r. E. P. zawarła ze spółką (...) sp. z o.o. w S. umowę ustanowienia odrębnej własności i sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S. za kwotę 379.641,50 zł brutto, zgodnie z którą nabyła na majątek osobisty odrębną własność w/w lokalu mieszkalnego.

W dniu 4 lipca 2008r. E. P. zawarła ze spółką (...) sp. z o.o. w S. umowę ustanowienia odrębnej własności i sprzedaży garażu (...) i komórki lokatorskiej (...) położonych w budynku przy ul. (...) w S. za kwotę 17.500 zł, zgodnie z którą nabyła na majątek osobisty odrębną własność powyższego garażu wraz z udziałem 59/10.000 w częściach wspólnych budynku i urządzeń oraz we własności gruntu i odrębną własność powyższej komórki lokatorskiej wraz z udziałem 14/10.000 w częściach wspólnych budynku i urządzeń oraz we własności gruntu.

Środki na nabycie wszystkich tych nieruchomości pochodziły z kredytu zaciągniętego przez małżonków w G. M. Banku.

E. P. w dniu 4 kwietnia 2014 r. sprzedała lokal przy ul. (...) za 370.000 zł.

Począwszy od miesiąca października 2008r. raty kredytu zaciągniętego w G. M. Banku spłaca uczestnik. Łącznie wydatkował na spłaty rat kredytowych kwotę 246.278,09 zł.

W 2013r. małżonkowie wystąpili do Banku (...) o przejęcie zadłużenia wynikającego z umowy kredytowej nr (...). Bank nie wyraził zgody na zmianę warunków umowy kredytowej z uwagi na zbyt niską wartość nieruchomości zabezpieczającej kredyt.

Po ustaniu wspólności małżonkowie wspólnie łożyli na utrzymanie syna F. P., który zamieszkiwał na zmianę u ojca i matki.

Obecnie E. P. ma 50 lat, jest pracownikiem administracji wojskowej i zarabia ok. 5.000 zł netto miesięcznie. Zamieszkuje w wynajętym mieszkaniu i prowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe wspierając w utrzymaniu syna studenta.

A. P. ma 55 lat. Prowadzi działalność gospodarczą w spółce cywilnej (...) i z tego się utrzymuje, jego dochód wynosi 3.000 zł - 8.000 zł miesięcznie. W 2016 r. przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim z uwagi na obrażenia, których doznał w wypadku motocyklowym. Zamieszkuje wraz z uczącym się synem w nieruchomości przy ul. (...), której koszty w całości ponosi. Łoży na utrzymanie syna i dodatkowo spłaca samodzielnie kredyt bankowy w ratach wynoszących obecnie około 2.700 zł miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek o podział majątku za zasadny w świetle art. 45 i art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1054 k.c., art. 210 k.c. i art. 212 k.c.

Sąd zauważył, że bezspornie nieruchomość położona przy w S. ul. (...) wchodzi do majątku wspólnego. Wartość nieruchomości została ustalona w oparciu o opinię biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, którą to opinię wraz z opinią uzupełniającą Sąd uznał za sporządzoną poprawnie. Sąd I instancji uznał za niezasadne uwzględnienie przy ustalaniu wartości nieruchomości obciążającej ją hipoteki skoro na dzień ustania wspólności majątkowej nie była ona obciążona hipotecznie. Nadmieniał, że obciążenie hipoteczne nastąpiło po ustaniu wspólności w związku z podjęciem decyzji przez strony o wspólnym zaciągnięciu kredytu hipotecznego, który przeznaczony został na nabycie mieszkania dla wnioskodawczyni w ramach jej spłaty z tytułu przyszłego podziału majątku wspólnego. Skoro uczestnik zgodził się na to, aby zaciągnąć kredyt i zabezpieczyć go na nieruchomości, która jemu przypaść miała w podziale oraz na spłatę kredytu w części przypadającej na wnioskodawczynię do wysokości 448.000 zł uznać należało, iż brak podstaw do odliczania od wartości nieruchomości istniejącej hipoteki. Sąd uwzględnił jedynie spłacony dotychczas przez uczestnika kredyt, który zaliczony został na należną wnioskodawczyni spłatę zgodnie z ustaleniami stron. Odliczanie hipoteki byłoby zdaniem Sądu Rejonowego nieuprawnione, gdyż zgodnie umową strony zaciągnęły kredyt wspólnie i każda z nich winien spłacić 1/2 kredytu, a uczestnik dodatkowo zobowiązał się do spłaty prawie w całości części przypadającej na wnioskodawczynię, gdyż według ówczesnych szacunków stron wartość 1/2 nieruchomości wynosiła 448.000 zł, a cały kredyt 480.799,90 zł. Celem zawartego między stronami porozumienia było bowiem dokonanie tak podziału majątku, aby uczestnik mógł przejąć nieruchomość wspólną, a wnioskodawczyni mogła uzyskać mieszkanie za kwotę stanowiącą równowartość połowy wartości nieruchomości wspólnej. Ponieważ uczestnik nie chciał sprzedać nieruchomości wspólnej został zaciągnięty przez obojga małżonków kredyt, który miał zostać spłacony przez uczestnika.

Sąd co do zasady dał wiarę uczestnikowi, że strony w ramach ustalania sposobu podziału majątku uzgodniły, iż przejmie nieruchomość wspólną, zaś wnioskodawczyni otrzyma lokal mieszkalny zakupiony z kredytu, który uczestnik spłaci do połowy wartości domu przy ul. (...), brak jednak podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczyni jednocześnie zrzekła się roszczeń co do rozliczeń z tytułu prowadzonej przez uczestnika działalności gospodarczej. W ocenie Sądu Rejonowego za przyjęciem wersji uczestnika o uzgodnieniach związanych ze spłatą z nieruchomości za wiarygodną przemawiają wszystkie dowody zgromadzone w aktach sprawy (zeznania świadków E. W., J. R., S. K.) poza zeznaniami wnioskodawczyni. Sąd podkreślił, że świadkowie nie potwierdzili wersji uczestnika w zakresie rzekomego zrzeczenia się przez wnioskodawczynię pozostałych roszczeń z tytułu podziału majątku wspólnego, sam zaś uczestnik raz twierdził, że strony globalnie ustaliły sposób podziału majątku i rozliczenie miało nastąpić jedynie z tytułu nieruchomości, raz zaś twierdził, że strony odnośnie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w ogóle nie rozmawiały w kontekście podziału majątku, gdyż działalność „była jego”. Racjonalnym wydaje się, że strony

rozstając się i w celu zachowania dobrych stosunków na okres sprawowania opieki nad wspólnym dzieckiem uzgodniły jedynie najpilniejszą kwestię, a mianowicie związaną ze sposobem podziału nieruchomości, gdyż wnioskodawczyni nie chciała mieszkać z uczestnikiem, pozostałe zaś kwestie odłożyły na później. W konsekwencji Sąd uznał, iż należy przyznać nieruchomość uczestnikowi i uwzględnić przy ustalaniu wysokości dopłaty środki pieniężne wydatkowane przezeń na poczet spłaty zaciągniętego kredytu, gdyż były uiszczane w celu zaspokojenia roszczeń wnioskodawczyni związanych z podziałem majątku wspólnego.

W zakresie środków na rachunkach bankowych Sąd ustalił, iż w okresie wspólności na rzecz stron prowadzony był w banku (...) rachunek bankowy na którym na dzień 12 lutego 2008r. znajdowała się kwota 1.78 zł. Z uwagi na znikomość kwoty znajdującej się na rachunku nie było celowym przyznawanie któremukolwiek z małżonków wierzytelności z tego tytułu. Uczestnik jak wynika z informacji banku (...) S.A. był również współwłaścicielem rachunku bankowego o nr (...), na którym na dzień 13 lutego 2008r. saldo wynosiło 57.482,94 zł, lecz był to rachunek prowadzony w celu obsługi działalności gospodarczej prowadzonej w ramach spółki cywilnej (...) i środki tam znajdujące się zostały uwzględnione w wycenie tej spółki, brak więc było podstaw do ich odrębnego rozliczenia.

Dalej na podstawie informacji o transakcjach na rachunku inwestycyjnym Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu posiadania jednostek uczestnictwa (...) Akcji Dużych Spółek (...) w (...) w W. o wartości 24.049 zł. Uczestnik przedłożył bowiem informacje o transakcjach na rachunku inwestycyjnym, a żadna ze stron nie kwestionowała zawartości tych dokumentów, stąd też zasadnym było dokonanie podziału wierzytelności z tego rachunku inwestycyjnego poprzez przyznanie jej po 1/2 każdemu z małżonków.

Odnośnie rozliczenia wartości udziału uczestnika w przedsiębiorstwie spółki cywilnej (...) Sąd Rejonowy wskazał, iż w tym zakresie oparł się na dokumentach w postaci umowy spółki cywilnej, fakturach dokumentujących zakup i odsprzedaż towaru w ramach prowadzonej działalności, zeznaniach stron i świadków E. W., J. R. i S. K., a w końcu na opinii biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw. Z umowy spółki cywilnej wynikał, iż została ona zawiązana w dniu 18 czerwca 2004r., działalność rozpoczęła w dniu 1 lipca 2004r., a wspólnicy wnieśli do spółki pracę własną w wymiarze proporcjonalnym do liczby i wielkości zamówień. Z zeznań świadków wynikało jednak, że w pewnym stopniu angażowany był przy prowadzeniu działalności spółki majątek wspólny stron. W ocenie Sądu tylko twierdzenia o zaciągnięciu przez wnioskodawczynię pożyczki w miejscu pracy i przekazaniu jej mężowi na cele rozpoczęcia działalności nie polegają na prawdzie. Wnioskodawczyni nie była w stanie sprecyzować, na jaki cel środki te zostały przeznaczone, uczestnik zaś podał, iż faktycznie pożyczka w pracy była przez wnioskodawczynię zaciągana, ale była przeznaczona na sfinansowanie bieżących potrzeb rodziny, a nie na działalność gospodarczą. Uczestnik zaprzeczał ponadto aby w rozpoczęcie działalności angażowane były środki finansowe stron i podawał, iż wraz ze współnikiem korzystali z kredytu kupieckiego, co umożliwiało im zakup towarów z odroczonym terminem spłaty, ich odsprzedaż i pokrycie ceny dopiero z uzyskanej od klienta zapłaty. Taki sposób prowadzenia zakupów potwierdził S. K., a znajduje to również potwierdzenie w przedłożonych przez uczestników dokumentach zakupu i sprzedaży towarów w (...) spółki (...).

Sąd podkreślił, że majątek współników spółki cywilnej, w tym prowadzone przez nich przedsiębiorstwo, nie wchodzi do majątku wspólnego stron (art. 33 pkt 3 k.r.o.). Ponieważ jednak do działalności używano składników majątku wspólnego stron, co należy traktować jako wniesienie do spółki rzeczy wspólnych do używania (art. 862 k.c.), Sąd I instancji uznał, iż możliwe jest poczynienie rozliczeń z tytułu spółki cywilnej na podstawie art. 45 k.r.o. (tak też SN w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 r., III CSK 193/12). Bacząc, iż przedsiębiorstwo spółki cywilnej powstało w oparciu o pracę uczestnika i jego współnika wykonywaną w początkowej fazie całkowicie przy wykorzystaniu majątku prywatnego współników (w tym majątku wspólnego stron) uznał, iż doszło do poczynienia nakładu z majątku wspólnego stron na majątek osobisty uczestnika, gdyż dzięki korzystaniu z nieruchomości wspólnej na celem magazynowe i biurowe, z samochodu, telefonu i komputera wchodzących do majątku wspólnego współnicy w pierwszym okresie działalności nie ponieśli wydatków, które w przypadku braku możliwości korzystania z majątku wspólnego stron musiałyby być poniesione. Tym samym zaoszczędzili wydatki, co zaowocowało osiągnięciem zysków przeznaczonych na zakup środków trwałych, wynajem magazynu i biura. Wartość przedsiębiorstwa została przez Sąd Rejonowy ustalona w oparciu o opinię biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw, który dokonał wyceny w dwóch

wariantach, przy czym w wariantcie I posłużył się metodą majątkową uwzględniającą, iż wspólnicy tworzą kapitał intelektualny przedsiębiorstwa, więc brak jest nadwartości (ponad składniki materialne) tego przedsiębiorstwa, zaś w II wariantcie posłużył się metodą dochodową i ustalił wartość przedsiębiorstwa wraz z goodwill, przy czym z uwagi na fakt, że wspólnicy osobiście świadczą pracę na rzecz spółki i z tego tytułu otrzymują wynagrodzenie w postaci wypracowanego zysku netto obniżył wartość przedsiębiorstwa o to wynagrodzenie. Podał, iż gdyby przedsiębiorstwo dnia 13 lutego 2008r. stało się przedmiotem transakcji sprzedaży lub uczestnik zbyłby swoje udziały to dla celów wyceny wartości rynkowej należałoby pomniejszyć osiągnięte przez spółkę wyniki finansowe o koszt pracy wspólników. Biegły podkreślił, iż w spółce cywilnej ekwiwalentem za wykonywaną przez właścicieli pracę jest wypracowany zysk netto, który podlega podziałowi między wspólników. Wskazał, iż nie można jednoznacznie ustalić jej stanu majątkowego ze względu na brak kompletu dokumentów księgowych na dzień 13 lutego 2008r., wobec czego należy zastosować metodę kapitalizacji prostej w oparciu o skorygowany koszt pracy wspólników zysk netto. Dodatkowo podkreślił, iż w wycenie przedsiębiorstw zatrudniających pracowników należy uwzględnić, że to pracownicy wytwarzają tzw. kapitał intelektualny, przekładający się nie tylko na efekty finansowe i tworzący w nim składniki niematerialne, jak renoma czy marka. Spółka na dzień 13 lutego 2008r. nie zatrudniała pracowników, kapitał intelektualny był gromadzony przez wspólników i przynależny do nich osobiście, więc wycenie powinien podlegać jedynie majątek rzeczowy przedsiębiorstwa. Przy przyjęciu, iż goodwill firmy jest nierozzerwalnie związany z osobami wspólników biegły ustalił wartość udziału uczestnika na kwotę 90.090,25 zł, a przy przyjęciu, iż goodwill powiększa wartość przedsiębiorstwa, którą pomniejszona jest jedynie o koszt świadczenia pracy najemnej wstępnie ustalił wartość udziału uczestnika na kwotę 598.273,68 zł. Po skorygowaniu tych wartości wskaźnikiem inflacji i wskaźnikiem w postaci średniego oprocentowania obligacji skarbowych sprzedawanych w tym okresie biegły ustalił, iż wartość udziału do 1/2 części w przedsiębiorstwie spółki (...) wynosi w wariantcie I, czyli bez uwzględniania kapitału intelektualnego wspólników 114.928,12 zł (57.464,06 zł stanowi udział wnioskodawczyni), a przy wliczeniu kapitału jako niematerialnego składnika przedsiębiorstwa w wariantcie II - 763.217, 74 zł (381.608,87 zł udział wnioskodawczyni). W opinii uzupełniającej wyjaśnił, iż przy określaniu wartości przedsiębiorstw prowadzonych przez osoby fizyczne należy uwzględniać nakład pracy tych osób w kosztach prowadzenia działalności. Kapitał intelektualny w spółce cywilnej zawiera się w osobie wspólnika i jest on transferowany przez tę osobę przez pracę nakładczą. Nadwyżka środków finansowych wypracowanych przez wspólników w trakcie wspólności majątkowej, która nie została rozdysponowana na cele wspólnego życia pozostaje w przedsiębiorstwie w formie majątku, który winien podlegać podziałowi między stronami, dlatego właściwy jest wariant I. Wyjaśnił, iż do dnia 13 lutego 2008r. w przedsiębiorstwie nie wypracowano nadwartości, dlatego nabywca kupując przedsiębiorstwo nabyłby tylko składniki materialne (zapasy magazynowe, środki trwałe, wyposażenie), dlatego zasadnym było uwzględnienie w wycenie tylko ich. Jednocześnie biegły podał, że wartość udziału w wariantcie II została wyliczona na podstawie generowanych dochodów, jak robi się to dla spółek prawa handlowego, przy czym została ona pomniejszona o zysk netto wspólników, który to stanowi wartość nakładu pracy właścicieli.

Po zapoznaniu się z przedłożonymi przez strony dokumentami prywatnymi, które zawierały argumentację przemawiającą za przyjęciem wartości określonej w I albo II wariantcie Sąd uznał, iż w realiach niniejszej sprawy zastosowany powinien zostać wariant I, albowiem obliczenie wartości przedsiębiorstwa spółki cywilnej metodą majątkową przy uwzględnieniu, iż wszystkie składniki materialne związane są ściśle z osobami właścicieli, adekwatnie odzwierciedla rynkową wartość zbywczą tego przedsiębiorstwa. Z uwagi na to, iż uczestnik i jego wspólnik dysponują specjalistyczną wiedzą i ich kontakty z klientami opierają się na umiejętnym wykorzystywaniu tej wiedzy, to zbycie przedsiębiorstwa na rzecz osób trzecich musiałoby skutkować otrzymaniem ekwiwalentu jedynie składników materialnych nabytych w ramach przedsiębiorstwa i używanych do jego prowadzenia. W związku z tym Sąd I instancji ustalił, że został poczyniony nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika, który odpowiada wartością jego hipotetycznemu udziałowi w powyższym przedsiębiorstwie według jego stanu na dzień 13 lutego 2008r., przy czym nakład ten przypisany został w całości uczestnikowi. Sąd przyjął do rozliczeń pomiędzy stronami wartość określoną w wariantcie I, z tym że z uwagi na niestandardowe sformułowanie przez biegłego wniosków opinii omyłkowo jako wartość nakładu z majątku wspólnego stron na majątek osobisty uczestnika w orzeczeniu podziałowym wskazano kwotę 57.464,06 zł, zamiast kwoty 114.928,12 zł (wartość udziału do 1/2 przynależnego uczestnikowi w

przedsiębiorstwie i). Błąd ten wpłynął na nieprawidłowe obliczenie wartości majątku wspólnego i błędne ustalenie wysokości dopłaty.

Odnosnie żądania rozliczenia dochodów osiągniętych przez uczestnika z prowadzonej działalności gospodarczej po dniu 13 lutego 2013 r. Sąd uznał, iż brak jest podstaw do rozliczeń w tym zakresie. Wszak przedsiębiorstwo spółki cywilnej w żadnej części nie stanowiło majątku wspólnego stron, a wnioskodawczyni wносиła o rozliczenie dochodów osiągniętych z działalności jako pożytków z majątku wspólnego (art. 207 k.c.). Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, iż nawet przy ustaleniu, że przedsiębiorstwo spółki cywilnej (...) w jakiejś części stanowi majątek wspólny stron, nie byłoby możliwe rozliczenie dochodów uzyskiwanych przez uczestnika z prowadzonej działalności po ustaniu wspólności majątkowej. W tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 grudnia 2011r. (V CSK 28/11), w którym stwierdził, iż dochód uzyskiwany przez byłego współmałżonka jako właściciela przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. dzięki jego osobistej pracy, nie jest równoznaczny z pożytkami i innymi przychodami z tego przedsiębiorstwa, podlegającymi rozliczeniu w postępowaniu działowym.

Mając na uwadze zgodne stanowiska stron Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku wspólnego wchodzi również samochód marki P. (...), którego wartość według stanu na dzień 13 lutego 2008r. i cen obecnych strony wskazały na kwotę 30.000 zł.

Co do sposobu podziału majątku wspólnego (art. 688 k.p.c., art. 567 § 3 k.p.c. i art. 622 § 2 k.p.c.) Sąd Rejonowy wskazał, iż orzekł w tym przedmiocie zgodnie ze stanowiskiem stron, tj. zgłoszone do podziału składniki majątkowe, poza samochodem i wierzytelnością z tytułu jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych mają przyspaść uczestnikowi.

W punkcie III tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym Sąd zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 159.093,03 zł, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Kwota ta została wyliczona nieprawidłowo na skutek błędnego przyjęcia, że wartość nakładu z majątku wspólnego stron na majątek osobisty uczestnika wynosi 57.464,06 zł, zamiast 114.928,12 zł. W konsekwencji przyjęto, iż wartość całego majątku wspólnego stron wynosi 648.4513,06 zł (faktycznie wynosi 705.977,12 zł). Każda ze stron winna więc otrzymać w podziale 352.988,56 zł. Wnioskodawczyni tytułem podziału majątku otrzymała składniki o wartości 42.024,50 zł, zatem należna dopłata wynosić winna 310.964,06 zł pomniejszona o kwotę spłaconą za wnioskodawczynią tytułem wspólnie zaciągniętego kredytu. Uczestnik spłacił tytułem tego kredytu łącznie 246.278,09 zł, a ponad swój udział spłacił połowę tej kwoty tj. 123.139,04 zł. Ostatecznie więc należna dopłata wynosić powinna 187.825,02 zł, a nie jak błędnie wskazano w orzeczeniu podziałowym 159.093,03 zł. O odsetkach za opóźnienie orzeczono zgodnie normą art. 481 § 1 k.c.

W punkcie V. Sąd na podstawie art. 83 ust.2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych obciążając nimi strony po połowie. Z kolei w punkcie VI. na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. orzeczono o kosztach postępowania.

## **Apelacje**

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się **wnioskodawczyni** zaskarżając je w części, tj. co do pkt I ppkt 1 w zakresie ustalającym wartość nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika i w konsekwencji co do pkt III. oraz IV. w zakresie ustalającym wysokość spłaty należnej wnioskodawczyni od uczestnika, nadto co do punktu V. w części dotyczącej pobrania kosztów sądowych od wnioskodawczyni.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła naruszenie:

1) art. 684 w zw. z art. 686 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. poprzez uwzględnienie nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika jedynie w zakresie kwoty 57.464,06 zł, podczas gdy w rzeczywistości owe nakłady opiewały na kwotę co najmniej 763.217,74 zł (wariant II opinii biegłego). W konsekwencji błędne ustalenie wartości majątku wspólnego na kwotę 648.513,06 zł, podczas gdy wartość ta wynosi 1.354.266,74 zł. Z ostrożności procesowej

apelująca podniosła, że Sąd I instancji w uzasadnieniu postanowienia przyznał, że ustalenie przedmiotowego nakładu w tak niskiej wysokości stanowiło omyłkę i wartość tego nakładu winna wynieść 114.928,12 zł;

2) art. 686 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 45 § 1 k.r.o. poprzez:

- oddalenie wniosku o zasądzenie dopłaty tytułem wyrównania udziałów ponad kwotę 159.093,03 zł, podczas gdy prawidłowo ustalona dopłata winna opiewać co najmniej na kwotę 635.108,87 zł. przy tym już z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że wysokość dopłaty winna wynieść co najmniej 187.825,02 zł;
- nieprzypisanie właściwego znaczenia załączonemu do wniosku pismu Banku (...) do obu stron z dnia 8 października 2013 r., z którego wynika, iż strony ubiegały się o „odłączenie E. P. od kredytu”, co w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego potwierdza, że zanim strony rozpoczęły starania w Banku, musiało istnieć między nimi porozumienie, zgodnie z którym, uczestnik miał spłacić cały kredyt, w przeciwnym bowiem razie składanie przezeń wniosku o w/w treści do Banku byłoby nieracjonalne;
- niekonsekwentne przyjęcie z jednej strony przez Sąd I instancji, że na dzień zawierania porozumienia wartość nieruchomości ustalona przez rzeczoznawcę powołanego przez bank wynosiła 896.000 zł i następnie ustalenie, że „Małżonkowie ustalili, że z uwagi na wycenę domu A. P. powinien spłacić kredyt do kwoty 448.000 zł” (s. 11 uzasadnienia), a pomimo to przyjęcie, że dopłata należna wnioskodawczyni winna być pomniejszona o połowę kwoty 246.278,09 zł, którą uczestnik zapłacił tytułem spłaty kredytu nie uwzględniając zatem, że nawet gdyby przyjąć, że uczestnik miał spłacić kredyt jedynie do wysokości 448.000 zł, spłata przez niego kwoty 246.278,09 zł nie powinna skutkować pomniejszeniem dopłaty należnej wnioskodawczyni;
- zastosowanie wariantu I opinii biegłego, zamiast wariantu II, pomimo, iż obliczenie wartości przedsiębiorstwa (...) S.C. metodą majątkową nie odzwierciedla rzeczywistej wartości tego przedsiębiorstwa, w tym nie uwzględnia tego, że jest zorganizowanym zbiorem składników, którego wartość rynkowa jako całości jest znacznie większa niż suma wartości poszczególnych składników ustalana z osobna;

3) art. 233 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, które polega na:

- błędnej ocenie dowodów dotyczących porozumienia stron co do sposobu podziału majątku wspólnego i wzajemnych rozliczeń, tj. pisma Banku (...) z dnia 8 października 2013 r., odręcznych zapisków stron oraz zeznań wnioskodawczyni (a pomocniczo także zeznań świadków) i nie uwzględnieniu, że z przedmiotowego materiału dowodowego wynika, że strony uzgodniły, iż kredyt zaciągnięty na zakup mieszkania położonego w S. na ul. (...) będzie spłacał uczestnik, a więc dokonywane przezeń wpłaty na poczet kredytu nie powinny pomniejszać spłaty należnej skarżącej. Nadto niekonsekwentnej ocenie owych dowodów i przyjęcie, że strony uzgodniły, iż uczestnik winien spłacić kredyt na zakup mieszkania wnioskodawczyni do kwoty 448.000 zł, a pomimo tego ustalenia następnie przyjęcie sprzecznie ze zgromadzonym materiałem i przywołanymi wyżej ustaleniami Sądu, że dopłata należna wnioskodawczyni winna być pomniejszona o połowę kwoty 246.278,09 zł, którą ten zapłacił tytułem spłaty kredytu;
- błędnej ocenie opinii biegłego polegającej na omyłkowym przyjęciu, że z wariantu I opinii wynika, iż wartość nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika wynosi 57.464,06 zł zamiast 114.928,12 zł. Jednocześnie zarzuciła błędne przyjęcie, iż w okolicznościach sprawy należy zastosować wariant I opinii i ustalić wartość przedsiębiorstwa (...) S.C. metodą majątkową pomimo, iż metoda ta prowadzi do pominięcia synergii między składnikami przedsiębiorstwa i potraktowania przedsiębiorstwa jako zbioru pojedynczych rzeczy, a nie jako dobra sui generis, które przedstawia w obrocie określoną wartość jako zorganizowana całość i którego wycena wartości rynkowej winna odbywać się przy założeniu kontynuacji działalności przedsiębiorstwa zdolnego do generowania dochodu, co przesądza, iż najwłaściwszą metodą wyceny przedsiębiorstwa jest metoda dochodowa (w wariantcie II opinii);

- błędnej ocenie prywatnej opinii D. Z. i nie przypisaniu jej właściwego znaczenia w sytuacji, gdy zawarty w niej wywód był przekonujący, spójny i zgodny z brzmieniem art. 55<sup>1</sup> k.c., a prawidłowa ocena tej opinii prywatnej winna skutkować wykluczeniem możliwości zastosowania wariantu I z opinii biegłego;
- błędnej, niepełnej ocenie dowodów z zeznań świadków E. W. i J. R., tj. ocenie nie uwzględniającej znaczenia zeznań tych świadków w zakresie, w jakim osoby te potwierdziły, iż cały wspólny kredyt miał spłacić uczestnik. Co do zeznań E. W. także poprzez uznanie ich za niewiarygodne w zakresie, w jakim świadek potwierdziła przekazanie przez wnioskodawczynię środków uzyskanych z pożyczki zaciągniętej przez nią w zakładzie pracy na potrzeby związane z działalnością przedsiębiorstwa (...), pomimo iż zeznania te są logiczne i spójne z zeznaniami wnioskodawczyni, a wynikające z nich okoliczności nie zostały skutecznie zakwestionowane przez uczestnika;
- błędnej, niepełnej ocenie zeznań wnioskodawczyni jako niewiarygodnych w zakresie dotyczącym pożyczki zaciągniętej przez nią w zakładzie pracy i przeznaczenia jej na działalność uczestnika w przedsiębiorstwie (...) S.C. Nadto nieprzypisanie właściwego znaczenia wynikającej również z zeznań wnioskodawczyni okoliczności, że zgodnie z porozumieniem stron to uczestnik ma spłacić cały kredyt zaciągnięty na zakup mieszkania na ul. (...) i w konsekwencji niesłuszne pomniejszenie dopłaty należnej jej o połowę kwoty spłaconej do tej pory przez uczestnika na poczet wspólnego kredytu;
- nieprzypisaniu żadnego znaczenia bezspornej okoliczności wynikającej z dokumentów, że strony podejmowały wobec banku starania, by uczestnik przejął na siebie obowiązek całkowitej spłaty kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania przy ul. (...), podczas gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, iż takie działania były konsekwencją i potwierdzeniem ustaleń stron, zgodnie z którymi uczestnik miał spłacić cały w/w kredyt, a zatem dopłata należna wnioskodawczyni nie powinna być pomniejszana o połowę kwoty spłaconego do tej pory przez uczestnika kredytu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika o wartości 763.217,74 zł i zasądzenie na jej rzecz od uczestnika tytułem wyrównania udziałów kwoty 635.108,87 zł w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Nadto obciążenie całością kosztów sądowych uczestnika i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Względnie wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca c o do wyboru wariantu I opinii biegłego podniosła, że zaskarżone rozstrzygnięcie nie uwzględnia tego, że przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników majątkowych i niemajątkowych (art. 55<sup>1</sup> k.c.). To powoduje, że wycena przedsiębiorstwa metodą majątkową nie może być prawidłowa, bowiem nie uwzględnia owej synergii między poszczególnymi składnikami przedsiębiorstwa. W efekcie, przy zastosowaniu przedmiotowej metody, nie zostaje w ogóle uwzględnione, że to właśnie owo zorganizowanie składników przedsiębiorstwa, a także jego marka, renoma i rozpoznawalność wśród klientów stanowią pewną wartość dodaną, decydującą o tym, że przedsiębiorstwo jako całość ma większą wartość rynkową niż suma wartości rynkowych jego poszczególnych elementów. Wnioskodawczyni nadmieniła, że zgodnie z Powszechnymi Krajowymi Z. Wyceny, Nota Interpretacyjna nr 5, „Ogólne zasady wyceny przedsiębiorstw”, czym innym jest oszacowanie wartości przedsiębiorstwa jako zbioru aktywów przeznaczonych do wolnej sprzedaży bez założenia kontynuacji działalności przedsiębiorstwa, a czym innym określenie wartości, jaką można uzyskać za przedsiębiorstwo przy założeniu kontynuacji działalności z wykorzystaniem powiązania operacyjnego i ekonomicznego elementów majątku składających się na przedsiębiorstwo. W związku z tym, jej zdaniem, wycena przedsiębiorstwa metodą majątkową byłaby ewentualnie uzasadniona w sytuacji prowadzenia likwidacji lub wyprzedaży majątku przedsiębiorstwa w takim wypadku bowiem element organizacyjny schodziłby na drugi plan, jako że kontynuacja działalności byłaby co najmniej wątpliwa. W okolicznościach sprawy brak jest jednak przesłanek by zakładać, że przedsiębiorstwo będzie likwidowane, będzie wyprzedawać swój majątek lub z innych przyczyn zakończy działalność. Ponieważ przedsiębiorstwo (...) S.C.

kontynuuje działalność i jest zdolne do generowania dochodów, to przedmiotowe przedsiębiorstwo należało wycenić z zastosowaniem metody dochodowej. Taką też metodę przyjął biegły w wariantcie II swej opinii i to ten właśnie wariant zdaniem apelującej jest adekwatny do stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz powinien być zastosowany przez Sąd przy obliczaniu wartości nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika. W ocenie skarżącej za przyjęciem wariantu II opinii przemawiają też zasady doświadczenia życiowego. W. podniosła, iż dokumentacja dotycząca przedsiębiorstwa (...) S.C. zaprezentowana na zobowiązanie sądu przez uczestnika nie jest kompletna, a przychody spółki są wyższe niż wykazywane przez uczestnika. Gdyby bowiem wartość przedsiębiorstwa była tak niska, to również dochody uzyskiwane przez uczestnika z działalności w w/w spółce byłyby tak niskie, że nie miałby on możliwości ponoszenia stałych comiesięcznych kosztów, takich jak raty kredytu w wysokości ok. 2.700 zł, koszty utrzymania domu wraz z kosztami jego eksploatacji, utrzymania samochodu i motoru, utrzymania syna, wycieczek i wyjazdów zagranicznych. Podała, że w okresie, gdy strony jeszcze zamieszkiwały wspólnie, uczestnik osiągał miesięczne dochody opiewające na nie mniej niż 10.000 zł netto. Wnioskodawczyni podniosła, że przedsiębiorstwo (...) nigdy by nie powstało i nie prosperowałoby tak dobrze jak obecnie, gdyby nie nakłady czynione z majątku wspólnego stron.

Opisane powyżej uchybienia w oczywisty sposób rzutują na błędne rozstrzygnięcie także w zakresie wysokości dopłaty należnej apelującej od uczestnika tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym, która winna wynosić co najmniej 635.108,87 zł (wartość majątku wspólnego 1.354.266,74 zł x 1/2 = udział 677.133,37 zł – otrzymane przez wnioskodawczynię składniki 42.024,50 zł). Dodała, że sam sąd potwierdził w uzasadnieniu postanowienia, iż jego rozstrzygnięcie w tym zakresie było wynikiem omyłki i wartość nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika winna wynosić 114.928,12 zł, a kwota zasądzonej dopłaty winna opiewać na kwotę 187.825,02 zł.

Dalej skarżąca podniosła, że wadliwie Sąd I instancji przyjął, iż należna jej spłata winna być pomniejszona o połowę kwoty 246.278,09 zł, którą uczestnik zapłacił tytułem spłaty kredytu zaciągniętego wspólnie przez strony. W jej ocenie powyższe uchybienie wynikało z błędnej oceny dowodów dotyczących przedprocesowego porozumienia stron w przedmiocie sposobu podziału wspólnego majątku i wzajemnych rozliczeń w tym: odręcznych zapisków, zeznań wnioskodawczym, zeznań świadków E. W. i J. R., a także okoliczności ubiegania się przez strony u kredytodawcy, by cały wspólny kredyt przejął na siebie uczestnik (vide pismo Banku (...) do stron z dnia 8 października 2013 r.). Konsekwencją poprawnej rekonstrukcji treści porozumienia stron winno być odstąpienie od pomniejszania należnej wnioskodawczyni dopłaty o połowę kwoty kredytu spłaconego do tej pory przez uczestnika. Skoro bowiem strony porozumiały się co do tego, że tylko uczestnik spłacać będzie kredyt, to nie ma podstaw, by pomniejszać dopłatę należną wnioskodawczyni o połowę kwot spłaconych przez uczestnika na poczet w/w kredytu. Nadmienila, że nawet gdyby przyjąć, że granicą odpowiedzialności uczestnika za spłatę kredytu była kwota 448.000 zł, Sąd I instancji i tak nie był w tych ustaleniach konsekwentny, bowiem pomimo zadeklarowania, że ustalenia stron uwzględnią w swym postanowieniu, niesłusznie przyjął, że połowa kwoty wpłaconej przez uczestnika do Banku winna pomniejszać dopłatę zasądzoną na rzecz wnioskodawczynie.

Wnioskodawczyni dale zarzuciła, że błędem Sądu I instancji było także uznanie jej zeznań mówiących o zaciągnięciu przez nią pożyczki w pracy i przekazaniu jej na działalność przedsiębiorstwa (...) za niewiarygodne. Zeznania takie składała wnioskodawczyni i świadek E. W.. Nie ma znaczenia, że nie była w stanie sprecyzować, na jaki cel środki te miały zostać przeznaczone, skoro bowiem przekazała je na działalność przedsiębiorstwa (...) S.C., oczywistym jest, że dysponował nimi uczestnik i to on wie na co zostały przeznaczone. Zdaniem skarżącej wiarygodności zeznań wnioskodawczym oraz E. W. wbrew stanowisku Sądu I instancji nie wykluczają także zeznania uczestnika i S. K. co do tego, że w przedsiębiorstwie (...) korzystali oni z kredytu kupieckiego. Okolicznością notoryjną jest, że potrzeby przedsiębiorstwa, zwłaszcza nowego, są duże i wymagają nierzadko finansowania z różnych źródeł. Nawet wspieranie się przez współników kredytem kupieckim nie wyłącza tego, że istniały potrzeby przedsiębiorstwa, które wymagały środków finansowych przekazanych przez wnioskodawczynię, a uzyskanych przez nią z pożyczki w zakładzie pracy.

Finalnie skarżąca podniosła, że błędnie Sąd I instancji obciążył ją kosztami sądowymi, gdyż obciążony nimi winien zostać w całości uczestnik, jako że interesy stron są w niniejszej sprawie sprzeczne (art. 520 § 2 k.p.c.). Co więcej, jej zdaniem, trzeba uwzględnić działanie uczestnika, który usiłuje uchylić się od skutków porozumienia z uczestniczką co

do podziału majątku i wzajemnych rozliczeń. Jej zdaniem uczestnik na zobowiązanie sądu przedłożył do akt sprawy niepełną dokumentację dotyczącą spółki (...) S.C., co należy uznać za przejaw nielojalności procesowej i co miało wpływ na wycenę przedsiębiorstwa. Wreszcie należy też uwzględnić, że możliwości zarobkowe wnioskodawczynie są znacznie mniejsze niż uczestnika i jest ona w dużo gorszej sytuacji finansowej.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się także **uczestnik** zaskarżając je w części co do pkt I ppkt 1, II, III, IV, V i VI sentencji. Wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi wyłącznie składniki określone w pkt I ppkt 2, 3 i w konsekwencji zmianę pkt II oraz III. w części dotyczącej wysokości spłaty należnej wnioskodawczynie. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych za obie instancje.

Zaskarżonemu postanowieniu apelujący zarzucił naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że:

- dokonano nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty, podczas gdy uczestnik świadczył pracę w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, a zyski uzyskiwane z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej zostały przeznaczone na zaspokojenie tych potrzeb, a nadto błędne jest równanie oszczędności uzyskanych w początkowym okresie prowadzenia działalności do wartości przedsiębiorstwa w dniu ustania wspólności majątkowej małżeńskiej,
- uczestnik z tytułu porozumienia dotyczącego podziału majątku wspólnego spłacił kwotę 123,139,04 zł, podczas gdy spłacił kwotę dwukrotnie wyższą, a wnioskodawczynie z tytułu podziału majątku wspólnego uzyskała kwotę 370.000 zł, tym samym jej udział w majątku wspólnym na dzień zamknięcia rozprawy został co najmniej wyrównany;
- przyjęciu, że okres 6 miesięcy pozwoli uczestnikowi na zgromadzenie całej niezbędnej sumy celem spłaty wnioskodawczynie,

b) naruszenie art. 321 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi nakład, mimo, że wnioskodawczynie żądała ustalenia, że w skład majątku wspólnego wchodzi przedsiębiorstwa, który to wniosek zasługiwał na oddaleniu;

c) naruszenie art. 45 k.r.o. poprzez jego błędne zastosowanie mimo braku ustalenia w jakim stopniu oszczędności poczynione w początkowym okresie prowadzenia działalności przyczyniły się do wzrostu wartości przedsiębiorstwa uczestnika.

W uzasadnieniu apelacji uczestnik podniósł, że prawa korporacyjne i prawa obligacyjne związane z uczestnictwem w spółce cywilnej wchodzi w skład majątku osobistego uczestnika, niezależnie od tego, z jakiego majątku zostały nabyte. Dopóki trwa stosunek prawny spółki, dopóty wspólność łączna majątku wspólnego jest nienaruszona. W skład majątku wspólnego nie wchodzi żadna wierzytelność związana z majątkiem, jaki otrzyma współnik po rozwiązaniu. Uczestnik podkreślił, że jego wkładem do spółki cywilnej była wyłącznie praca własna. Praca ta była świadczona po to, by zaspokoić potrzeby rodziny. Korzystanie z piwnicy we wspólnym domu stron, czy nawet ze wspólnego komputera, czy telefonu przyniosło w efekcie zyski, które zostały przecież skonsumowane przez gospodarstwo domowe uczestnika, na takiej zasadzie, na jakiej konsumowane są dochody z umów o pracę. Nie sposób zgodzić się, że poczynione w ten sposób oszczędności (niewielkie) są równoznaczne z tym, że poczyniono nakład odpowiadający oszacowanej wartości części przedsiębiorstwa przydającej na uczestnika. Jednocześnie zarzucił, że sąd nie ustalił, w jaki sposób poczynione oszczędności przyczyniły się do wzrostu majątku spółki, ale przyjął, że spowodowały powstanie tego majątku. Jeśli Sąd uwzględni w podziale przypadającą uczestnikowi część oszacowanego przedsiębiorstwa to w zasadzie przyjmuje, że do jego powstania nie doprowadziła praca i umiejętności uczestnika, ale śladowe oszczędności w pierwszym okresie działalności. Poza tym nie sposób zgodzić się, że zaoszczędzenie wydatków zaowocowało inwestycjami, ono zaowocowało, co najwyżej przyspieszeniem inwestycji, choć i to nie jest pewne, co mając na uwadze perspektywę

czasową jest bez znaczenia. Co więcej, wnioskodawczyni nie formułowała żądań w zakresie rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty, lecz twierdziła, że udział w spółce cywilnej wchodzi w skład majątku wspólnego i z twierdzenia tego wywodziła swe żądanie. Zasadzając zwrot nakładów, zdaniem uczestnika, Sąd orzekł ponad żądanie naruszając przepis art. 321 k.p.c. w zw. z art. 13 k.p.c.

Dalej skarżący podniósł, że strony ustaliły, że wnioskodawczyni nie ma roszczeń w stosunku do uczestnika z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Ustaleniu temu nie sprzeciwiają się zeznania uczestnika, w których nie ma sprzeczności. Jeśli uczestnik raz twierdził, że strony globalnie ustaliły, że rozliczenie miało nastąpić z tytułu nieruchomości, a raz, że w ogóle nie rozmawiały o działalności, bo „była jego” to ww. zeznania są spójne, bo oba prowadzą do wniosku, że między stronami nie było sporu, co do tego, że jedynym dzielonym składnikiem majątku wspólnego jest nieruchomość.

Następnie apelujący podniósł, że dotychczas spłacił kwotę 246.278,09 zł tytułem spłaty wspólnego kredytu. Skoro Sąd ustalił, że strony zawarły porozumienie co do tego, że uczestnik spłaci kredyt do połowy wartości domu, a uczestnik sam spłaca kredyt, to niezrozumiałe jest przyjmowanie, że spłacił dopiero 123.139,04 zł. Sąd zważył w ten sposób najpewniej z uwagi na solidarny charakter zobowiązania, jednak takie ujęcie jest trudne do pogodzenia z tym, że wnioskodawczyni zaprzestała spłaty przypadającej na nią części kredytu i nie ma gwarancji, że po spłacie przez uczestnika kredytu do równowartości połowy domu, zacznie samodzielnie spłacać zobowiązanie kredytowe. Przeciwnie, oświadczenia składane przez wnioskodawczynię prowadzą do wniosku, że nie zamierza ona płacić kredytu. Rozstrzygnięcie w ww. zakresie jest więc sprzeczne z ustaleniem co do zakresu umowy stron, a także z zasadą ekonomiki procesowej i zasadą, że rozstrzygnięcie w przedmiocie zniesienia współwłasności winno mieć kompleksowy charakter. Co więcej, Sąd wprawdzie dostrzegł, jednak nie poddał należytej rozwadze faktu, że wnioskodawczyni sprzedała lokal mieszkalny, który jest spłacany przez uczestnika, za kwotę 370.000 zł. Tym samym z tytułu rozliczeń związanych z podziałem majątku wspólnego otrzymała kwotę przewyższającą wartość jej udziału w majątku wspólnym, zakładając nawet, że Sąd prawidłowo poczynił ustalenia dotyczące prowadzonej przez uczestnika działalności.

Z ostrożności procesowej skarżący podniósł, że okres 6 miesięczny jest zbyt krótki dla dokonania ewentualnej spłaty. Biorąc pod uwagę, że w całości i na bieżąco spłaca wysokie raty kredytowe tytułem zobowiązania zaciągniętego na zakup mieszkania dla wnioskodawczyni, nie jest trafne spostrzeżenie, że mógł poczynić oszczędności.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnika postępowania jedynie częściowo doprowadziły do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Przed przystąpieniem do rozpoznania poszczególnych zarzutów stron podniesionych w wywiedzionych przez nich środkach zaskarżenia wyjaśnienia wymaga, iż stosownie do art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z brzmienia cytowanego wyżej przepisu - który z mocy art. 13 § 2 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym - wynika wprost, iż sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu środka zaskarżenia jest związany granicami apelacji, przy czym w polskiej procedurze cywilnej realizowana jest zasada pełnej apelacji (por. m.in. postanowienie SN z dnia 21 maja 2014 r., II CZ 8/14). Przyjmuje się w związku z tym, że obowiązkiem sądu odwoławczego jest nie tylko rozpoznanie zarzutów podniesionych w apelacji, lecz szerzej rozpoznanie sprawy, choć co oczywiste w granicach zaskarżenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy dostrzegł, iż analiza apelacji obydwu stron postępowania i charakteru zarzutów podniesionych przez skarżących w wywiedzionych przez nich środkach odwoławczych wskazuje, że zaskarżyli oni orzeczenie Sądu I instancji jedynie w części. Wynika z nich bowiem, że na obecnym etapie postępowania skarżący nie kwestionują już przynależności do majątku wspólnego ujętych w punkcie I. podpunktach 2 – 4 sentencji składników majątkowych i ustalonej ich wartości, jak również nie negują przyjętego sposobu podziału majątku wspólnego. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie ustalonego składu i wartości majątku wspólnego zostało przez

strony zakwestionowane wyłącznie w odniesieniu do składnika majątkowego ujętego w punkcie I. podpunkcie 1., tj. co do składnika w postaci nakładu poniesionego z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty uczestnika. Przy czym uczestnik postępowania kwestionuje zasadność zaliczenia tego nakładu jako składnika majątku wspólnego i jego wartość, podczas gdy wnioskodawczyni nie godziła się jedynie z prawidłowością ustalenia wartości tegoż składnika majątkowego przez sąd. W konsekwencji sporna pozostawała pomiędzy stronami wysokość spłaty jaka należałaby się wnioskodawczyni tytułem podziału majątku wspólnego, przy tym przedmiotem zarzutów wnioskodawczyni była także zasadność odliczenia od kwoty zasądzonej na jej rzecz spłaty równowartości rat kredytu zaciągniętego na zakup nieruchomości stanowiącej składnik jej majątku osobistego, a spłaconych przez uczestnika po ustaniu wspólności majątkowej. Z uwagi zatem na charakter podniesionych zarzutów apelacyjnych, Sąd Odwoławczy swe rozważania skoncentrował na tych aspektach zaskarżonego orzeczenia, co do których konkretne zarzuty podnieśli w swych środkach odwoławczych apelujący.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii składu i wartości majątku wspólnego dla porządku wskazania wymaga, że w świetle art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd z urzędu ustala jego skład i wartość mając na względzie stan majątku z chwili ustania tej wspólności a według cen z chwili orzekania (por. postanowienia SN z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 289/15, LEX nr 1977942 oraz z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 429/09, LEX nr 678022). Sąd orzekając w tym przedmiocie czyni to wyłącznie w granicach zakreślonych przez uczestników, tj. co do składników majątkowych wskazanych przez małżonków jako wchodzących w skład ich majątku dorobkowego. Regulacja art. 684 k.p.c. ma bowiem to znaczenie, że sąd w dążeniu do zakończenia podziału majątku w jednym postępowaniu, powinien zwrócić uwagę małżonków na potrzebę wskazania całego majątku podlegającego podziałowi oraz że nie jest związany wnioskami małżonków, jeżeli z oświadczeń ich wynika, że istnieje inny jeszcze majątek wspólny wymagający podziału. Przepis ten nie daje natomiast sądowi uprawnień do prowadzenia z urzędu dochodzeń, czy i jaki istnieje inny wspólny majątek (por. postanowienie SN z dnia 18 stycznia 1968 r., III CR 97/67, OSNCP 1968 nr 10, poz. 169).

A zatem, jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, w skład majątku wspólnego stron tego postępowania bezspornie wchodziły następujące składniki majątkowe: nieruchomości położona w S. przy ul. (...) stoku 103 o wartości 537.000 zł, samochód osobowy marki P. (...) o wartości 30.000 zł oraz wierzytelność z tytułu posiadania jednostek uczestnictwa (...) Akcji Dużych Spółek (...) w (...) S.A. w W. o wartości 24.049 zł.

Wbrew zarzutom, jakie w tym zakresie formułował w apelacji uczestnik, co do zasady zgodzić należało się z Sądem I instancji w takim zakresie, w jaki przyjął on, iż w skład majątku wspólnego stron wchodził także składnik w postaci poczynionych w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w postaci nakładu poczynionego na spółkę (...) s.c., w której udział do 1/2 części niewątpliwie przysługuje uczestnikowi, a który to udział w spółce cywilnej z mocy przepisu art. 33 pkt 3 k.r.o. stanowił składnik majątku osobistego uczestnika.

Nade wszystko podkreślenia w tej mierze wymaga, iż stosownie do dyspozycji art. 45 § 1 i 2 k.r.o., każdy z małżonków przy podziale majątku wspólnego powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. W myśl z kolei art. 567 § 1 k.p.c., w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd rozstrzyga m.in. o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia zostały dokonane z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego jednego z małżonków i odwrotnie. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

Ze względu na treść powołanych wyżej przepisów art. 45 § 1 k.r.o. oraz art. 567 § 1 k.p.c. w zw. z art. 618 k.p.c. i art. 688 k.p.c. w judykaturze (zob. np. postanowienie SN z 27 I 1970 r., III CRN 527/69, OSNCP 1970, z. 9, poz. 164) przyjmuje się, że o zwrocie wydatków i nakładów poniesionych z majątku odrębnego na majątek wspólny sąd orzeka wyłącznie na wniosek, gdyż roszczenia te nie wchodzą w skład majątku wspólnego małżonków. Domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić te żądania (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), i żądaniami

tymi sąd jest związany (art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Odmienne rzecz się jednak ma, gdy chodzi o wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na majątek odrębny. W sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd z urzędu ustala bowiem wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków, bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania, albowiem roszczenia te zasadniczo wchodzi w skład majątku wspólnego, który to skład i wartość sąd meriti orzekający w sprawie o podział majątku wspólnego ustala z urzędu (por. uchwała SN z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, LEX nr 342333 oraz postanowienie SN z dnia 16 października 1997 r., II CKN 395/97, LEX nr 50532). Celem ustalenia, że wydatki i nakłady zostały poczynione i jaka jest ich wartość, sąd powinien przeprowadzić dowody z urzędu wówczas, gdy okoliczności sprawy wskazują na poczynienie takich wydatków i nakładów.

A zatem Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż ta tylko okoliczność, że w toku postępowania przed Sądem I instancji w zakresie składnika majątkowego w postaci udziału w spółce (...) s.c. wnioskodawczyni domagała się ustalenia, iż w skład majątku wspólnego wchodzi udział w tej spółce cywilnej, nie zaś nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika, nie stała w żadnym razie na przeszkodzie ku temu, by ostatecznie sąd w swym rozstrzygnięciu ustalił, że w skład majątku wspólnego wchodził składnik w postaci nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika. Skoro bowiem wnioskodawczyni zgłosiła do rozstrzygnięcia w tym postępowaniu roszczenie związane z rozliczeniem spółki cywilnej, w której udział przysługiwał uczestnikowi, a z okoliczności sprawy ustalonych na podstawie ujawnionego w tym postępowaniu materiału dowodowego wynikało, że o ile sam udział w spółce cywilnej nie wchodził w skład majątku wspólnego stron (z uwagi na regulację art. 33 pkt 3 k.r.o.), ale że jednak na ten składnik majątku osobistego uczestnika został poczyniony nakład z majątku wspólnego, to w tej sytuacji rzeczą sądu orzekającego w tejże sprawie było ustalenie z urzędu, że taki składnik majątku wspólnego istotnie istnieje i podlega podziałowi w postępowaniu o podział majątku wspólnego. Dokonanie przez sąd odmiennej kwalifikacji prawnej składnika majątku wspólnego (nakład z majątku wspólnego na składnik majątku osobistego uczestnika postępowania w postaci udziału w spółce cywilnej, a nie sam udział w tej spółce) nie można – wbrew stanowisku jakie w tym zakresie prezentował uczestnik - utożsamiać z sytuacją, w której dany składnik majątkowy w ogóle nie zostałby zgłoszony przez żadną ze stron do podziału. Skoro bowiem woła wnioskodawczyni było, aby w ramach podziału majątku wspólnego rozliczyć roszczenia związane z okolicznością przysługiwania uczestnikowi udziału w spółce cywilnej, a sąd meriti na podstawie okoliczności faktycznych sprawy wynikających ze zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego był w stanie ustalić, że w związku z tym składnikiem majątku osobistego uczestnika został z majątku wspólnego poniesiony nakład, to w konsekwencji sąd był uprawniony do tego, aby ustalić, że taki składnik wchodzi w skład masy majątkowej objętej wspólnością majątkową małżeńską stron i jego orzeczenie w tym zakresie nie naruszało w żaden sposób normy art. 321 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Jednocześnie Sąd Odwoławczy w okolicznościach rozpatrywanej sprawy doszedł do przekonania, iż wbrew zarzutom jakie w tym zakresie formułował uczestnik, istotnie w skład majątku wspólnego wchodził nakład poczyniony z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty uczestnika w postaci udziału w spółce cywilnej (...) s.c.

W świetle ugruntowanego w tym zakresie stanowiska w orzecznictwie nie może budzić wątpliwości, iż wierzytelność z tytułu pokrycia wkładu jednego z małżonków w spółce cywilnej ze środków należących do majątku wspólnego podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 k.r.o. stosowanego w drodze analogii (tak SN m.in. w uchwale z dnia 15 września 2004 r., III CZP 46/04, LEX nr 122032 oraz postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 548/07, LEX nr 577240 ). Wykładnia funkcjonalna tego przepisu, oparta na analizie celu ochronnego jaki przyświecał wprowadzeniu do porządku prawnego przepisu art. 45 k.r.o., przekonuje bowiem, że jego wprowadzenie miało celu uwzględnienie interesu drugiego małżonka wynikającego z przysługującego mu prawa do partycypowania w nieuszczuplonym majątku wspólnym. Jak trafnie zauważył w tej mierze Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2010 r. (III CSK 274/09, LEX nr 611827), ustalenie wartości nakładu z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestnika, obejmujący przysługujące mu prawa współnika spółki cywilnej, uzyskane w zamian za wniesienie wkładów, powinno uwzględniać wartość fikcyjnie ustalonego udziału, jaki przysługiwałby małżonkowi (wspólnikowi spółki), gdyby z tej spółki wystąpił w momencie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, określoną według cen z chwili orzekania. Wartość środków wniesionych do spółki nie może być interpretowana wąsko jako kwota identyczna z

wielkością wkładu wspólnika z chwili jego wnoszenia. W piśmiennictwie i orzecznictwie konsekwentnie przyjmowane jest stanowisko, że wartość wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny ulega uaktualnieniu według realiów istniejących w chwili podziału majątku wspólnego (art. 316 § 1 k.p.c.). Dla zachowania jednolitości przeprowadzanych rozliczeń przyjmować bowiem należy stan (a zatem rodzaj i charakter) wydatków i nakładów z chwili ich dokonania, lecz ich wartość z chwili orzekania.

Nie ulega wątpliwości, iż w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej stron uczestnik A. P. zawarł ze S. K. umowę spółki cywilnej, celem wspólnego prowadzenia przez nich przedsiębiorstwa pod nazwą (...) s.c. A. P., S. J. (obecnie K.). Na uwagę w tym miejscu zasługuje, iż wedle art. 861 § 1 k.c. wkład wspólnika może polegać na wniesieniu do spółki cywilnej własności lub innych praw albo na świadczeniu usług. Wprawdzie z § 4 umowy z dnia 18 czerwca 2004 r. wynikało, że wspólnicy wnieśli do spółki jako wkład pracę własną w wymiarze proporcjonalnym do liczby i wielkości zamówień (k. 63), to jednak jak wynikało z zeznań stron, w tym uczestnika, a także zeznań przesłuchanych świadków, iż w początkowym okresie funkcjonowania spółki (...) s.c. spółka posiadała siedzibę w nieruchomości wspólnej małżonków położonej przy ul. (...) stoku 103 w S., miała tam pomieszczenia magazynowe, korzystano z komputera, telefonu i samochodu stanowiących składniki majątku wspólnego małżonków. Oczywistym jest, że w związku z tym spółka odniosła określone korzyści majątkowe, albowiem nie musiała ponosić choćby wydatków na zakup czy najem pomieszczeń magazynowych i biurowych, jak również nie musiała nabywać sprzętu (telefon, komputer) niezbędnego do prowadzenia przez wspólników działalności gospodarczej. W orzecznictwie wyrażono zaś trafny pogląd, iż suma zaoszczędzonych wydatków powodujących wzrost wartości majątku odrębnego, podlega zwrotowi przy podziale majątku wspólnego (por. postanowienie SN z dnia 10 lipca 1976 r., II CRN 126/79, niepubl.), jako nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty tego małżonka, który był wspólnikiem spółki cywilnej.

Tak przyjmując i mając na uwadze, iż spółka cywilna, w której jednym ze wspólników jest uczestnik odniosła określone korzyści majątkowe w postaci zaoszczędzonych wydatków w związku z korzystaniem ze składników majątku wspólnego stron, a gdyby nie taka możliwość to nie byłoby faktycznie możliwości prowadzenia przedsiębiorstwa (...) s.c., to w tej sytuacji zgodzić należało się z Sądem I instancji, iż w skład majątku wspólnego wchodzi nakład z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty uczestnika w postaci pokrycia jego wkładu w spółce cywilnej (...) s.c. i podlega on rozliczeniu w tym postępowaniu na podstawie art. 45 k.r.o. stosowanego w drodze analogii.

Ustalając wartość tegoż nakładu, o czym była mowa wyżej, należało odnieść się w tym zakresie do wartości udziału w spółce cywilnej jaki przysługiwał uczestnikowi wedle stanu tego przedsiębiorstwa na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej (13 luty 2008 r.), a wedle cen obecnych. Co ważne, ustalenie tej kwestii, co nie ulega wątpliwości, wymagało posiadania wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., zatem koniecznym było dopuszczenie na potrzeby niniejszego postępowania dowodu z opinii biegłego, co też Sąd I instancji uczynił dopuszczając dowód z opinii biegłego sądowego P. W..

Biegły sporządził opinię sądową, w której ustalił „wartość udziału przynależnego wnioskodawczyni w Przedsiębiorstwie (...) s.c.” wedle stanu na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej i cen obecnych wedle dwóch wariantów – w wariantcie nr I na kwotę 57.464,06 zł, a w wariantcie nr II na kwotę 381.608,87 zł (k. 248). Z treści przedmiotowej opinii wyraźnie wynika jednak, że podane wyżej wartości nie odnoszą się do wartości udziału do 1/2 części jaki przysługuje uczestnikowi w spółce cywilnej (...) s.c., ale odpowiada udziałowi do 1/2 części jaki miałby przysługiwać wnioskodawczyni w udziale przysługującym uczestnikowi w spółce. Oznacza to, co trafnie zauważyła wnioskodawczyni w apelacji, iż ewentualna wartość nakładu z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty uczestnika faktycznie wynosiła nie 57.464,06 zł lub 381.608,87 zł, lecz wedle wariantu nr I - 114.928,12 zł (57.464,06 zł x 2), a wedle wariantu nr II – 763.217,74 zł (381.608,87 zł x 2).

Skoro Sąd I instancji przyjmując wariant wyceny nr I wadliwie ustalił, że wartość nakładu z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty uczestnika wynosiła 57.464,06 zł, to z przyczyn podanych wyżej, należało w uwzględnieniu apelacji wnioskodawczyni zmienić zaskarżone postanowienie w zakresie jego punktu I podpunktu 1. Sentencji jedynie o tyle, że ustalić wartość tego składnika majątkowego na kwotę 114.928,12 zł.

W dalszym zakresie Sąd Odwoławczy zarzutów wnioskodawczynie odnoszących się do ustalonej wartości udziału uczestnika w spółce cywilnej (...) s.c. nie podzielił, albowiem co należy podkreślić, iż dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, gdyż wymaga polemiki z wnioskami wywiedzionymi przez osobę posiadającą – w przeciwieństwie do sądu i stron - wiadomości specjalne. Przyjmuje się zatem, iż sąd w zasadzie ocenia opinię biegłego wyłącznie pod kątem logiki, spójności oraz tego, czy odpowiada na postawione tezy dowodowe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 lipca 2014 r., III AUa 462/13, LEX nr 1527191). Tymczasem w ocenie Sąd II instancji opinia biegłego została sporządzona w sposób rzetelny, prawidłowy i wyczerpujący. Co niezwykle istotne, opinia ta została sporządzona przez osobę kompetentną i posiadającą stosowną wiedzę specjalistyczną w zakresie wyceny przedsiębiorstw. Opierając ustalenia w niniejszej sprawie na podstawie przedmiotowej opinii Sąd miał na uwadze, iż biegły w sposób szczegółowy opisał wyceniany udział w spółce cywilnej i w oparciu o obowiązujące w tym zakresie przepisy i normy dokonał jego oszacowania. Sąd Odwoławczy nie widział podstaw do negowania przyjętej przez biegłego metody wyceny, wobec czego uznać należało ją za prawidłową. Jednocześnie wyliczenia dokonane przez biegłego P. W. nie budziły zastrzeżeń, gdyż analiza treści sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii wskazuje, iż biegły wyczerpująco przedstawił sposób dokonanej wyceny, a przyjęte przezeń stanowisko szeroko uzasadnił, zaś Sąd Okręgowy w wywodzie biegłego nie dopatrywał się braku logiki czy spójności. Co wymaga podkreślenia, jeżeli strona zgłosiła zastrzeżenia co do pisemnej opinii biegłego, należy go wezwać na rozprawę celem udzielenia ustnych wyjaśnień w przedmiocie zgłoszonych zastrzeżeń (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 8/65, LEX nr 5778). Co też Sąd I instancji uczynił w niniejszej sprawie, albowiem z uwagi na zarzuty wniesione do opinii, dopuścił dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego. W ramach ustnej uzupełniającej opinii biegły rzeczowo i wyczerpująco odniósł się do zarzutów stron, a jego wyjaśnienia z uwagi na ich spójność, logiczność i wyczerpujący charakter, ocenić należało za wystarczające.

W zakresie wyceny udziału w przedsiębiorstwie Sąd Odwoławczy bacząc na ogół okoliczności faktycznych rozpatrywanej sprawy doszedł do przekonania, iż Sąd I instancji wyceniając ten składnik majątku wspólnego trafnie oparł się na wariantcie nr I przedstawionym przez biegłego P. W., w którym wartość przysługującego uczestnikowi udziału w przedsiębiorstwie wyceni na kwotę 114.928,12 zł. Jak przekonująco wyjaśnił biegły P. W. zarówno w opinii pisemnej opinii, jak też w ustnej opinii uzupełniającej, w tym konkretnym wypadku ustalenie wartości udziału w spółce musiało nastąpić poprzez uwzględnienie okoliczności, iż uczestnik i jego wspólnik w kluczowym dla sprawy okresie czasu nie zatrudniali pracowników i działalność przedsiębiorstwa opierała się na ich własnej pracy świadczonej na rzecz spółki. Dlatego też dla celów wyceny wartości rynkowej spornego przedsiębiorstwa należało pomniejszych osiągniętych przez nich wyników finansowych o koszty pracy wspólników, gdyż potencjalny nabywca (inwestor finansowy), zainteresowany jest osiągnięciem zysków z inwestycji, a nie świadczeniem osobistej pracy na rzecz podmiotu. Co więcej, zgodzić należy się z biegłym, że jeżeli przedsiębiorstwo jako zespół składników majątkowy per saldo (po wyłączeniu osobistej pracy właściciela) nie jest zdolne do generowania zysków, a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w realiach rozpatrywanej sprawy, to zorganizowany zespół składników majątkowych i pozamajątkowych nie posiada żadnej rzeczywistej rynkowej wartości, mierzonej możliwym do uzyskania za to przedsiębiorstwo czynszem dzierżawy, bądź czynszem leasingowym. W takim wypadku wartość sprzedaży (cena sprzedaży) takiego przedsiębiorstwa na otwartym rynku może być odnoszona jedynie do wartości składników je tworzących i taką wartość należy uznać za wartość przedmiotowego przedsiębiorstwa. Wartość ta, jak wynika z opinii biegłego sądowego P. W. wynosiła 114.928,12 zł i taką też wartość należało przyjąć do rozliczeń między stronami na potrzeby tego postępowania. Wartość ta jawiła się bowiem jako miarodajna, a w każdym razie wnioskodawczynie nie naprowadziła żadnych takiego rodzaju argumentów, które dawałyby podstawy do jej kwestionowania, skoro została ustalona przez osobę posiadającą – w przeciwieństwie do stron i sądu – wiadomości specjalne i doświadczenie zawodowe pozwalające na ustalenie tej kwestii. Zastosowanie wariantu nr II byłoby zaś zdaniem Sądu Odwoławczego o tyle niezasadne, iż co należy podkreślić, a czego wnioskodawczynie zdaje się zupełnie nie dostrzegać, że składnikiem majątku wspólnego stron nie jest przedsiębiorstwo jako takie, ale nakłady, jakie małżonkowie z ich majątku wspólnego ponieśli na rzecz przedsiębiorstwa. Co istotne, świadczenie usług na rzecz spółki przez wspólnika jest ściśle związane z daną osobą zobowiązaną. Jest prawem majątkowym o charakterze niezbywalnym i bezzwrotnym, nie ma ekwiwalentu w postaci odpowiadającego mu wartościowo wkładu. Skoro udział uczestnika w spółce został w znamienitej części pokryty z

jego osobistej pracy czynionej na rzecz spółki i jej równowartość zgodnie z art. 871 § 1 k.c. nie podlegały zwrotowi w przypadku wystąpienia przez uczestnika ze spółki, a zarazem to osobista praca uczestnika jako współnika stanowiła niezbędny element umożliwiający funkcjonowanie przedsiębiorstwa, to w tej sytuacji okoliczność ta nie mogła pozostać bez wpływu na wycenę przedsiębiorstwa i w konsekwencji przyjęć należało, że właściwszym dla jego wyceny na potrzeby tego postępowania był wariant nr I. Co niezwykle ważne, do odmiennych wniosków co do trafności przyjęcia wariantu nr I wyceny spółki, nie mogła w żadnym razie prowadzić załączona przez wnioskodawczynię do akt sprawy prywatna ekspertyza prof. dr hab. D. Z. z dnia 22 lutego 2016 r., w której wskazano na wyższą wartość przedsiębiorstwa (...) s.c., gdyż nie mogła ona być miarodajnym dowodem mogącym stanowić podstawę czynienia w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych odnośnie wartości składnika majątku wspólnego, w sytuacji, gdy kwestia ta była sporna. W orzecznictwie panuje bowiem ugruntowane stanowisko, że jeżeli strona dołącza do akt sprawy ekspertyzę pozasądową i powołuje się na zawarte w niej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Ekspertyza ta może być uznana tylko za dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., to jest stanowić dowód wyłącznie tego, że osoba która podpisała ten dokument złożyła oświadczenie o wskazanej w nim treści (tak SN m.in. w wyrokach: z dnia 21 lipca 2016r., II CSK 668/15, LEX nr 2202491; z dnia 19 grudnia 2012 r., II CNP 41/12, LEX nr 1288620 oraz z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 57/10, LEX nr 688661).

W efekcie Sąd Okręgowy przyjął, że na potrzeby tego postępowania przyjęć należało do rozliczenia wartość przedsiębiorstwa wedle wariantu nr I, przy czym z uwagi na wskazanie przez Sąd I instancji błędnej wartości w tym zakresie, zmieniono zaskarżone orzeczenie jedynie o tyle, że ustalono, iż wartość składnika majątkowej ujętego w punkcie I. podpunkcie 1 wynosi 114.928,12 zł, a nie jak ustalono 57.464,06 zł.

W odniesieniu do zarzutów wnioskodawczyni Sąd Odwoławczy wskazuje jeszcze, iż brak było podstaw do przyjęcia, że nadto poczyniono dodatkowy nakład z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty uczestnika w postaci zasilenia przedsiębiorstwa kwotą 5000 zł pochodzącą z pożyczki zaciągniętej przez wnioskodawczynię w zakładzie pracy. Wprawdzie na taką okoliczność wskazywała sama wnioskodawczyni, tym niemniej jednak nie można nie zauważyć, że nawet jej zeznania w tym zakresie były nader ogólnikowe i nieprecyzyjne. Nie wskazała ona kiedy takie środki miały zostać przekazane, na co konkretnie wydatkowano przedmiotowe środki pieniężne, a brak jest jakiegokolwiek obiektywnego dowodu świadczącego o tym, że środki pochodzące z pożyczki faktycznie przeznaczono na potrzeby prowadzenia przedsiębiorstwa uczestnika. Owszem na taką okoliczność wskazywały w swych zeznaniach świadkowie E. W., J. R. i B. S., tym niemniej co całkowicie uszło uwadze wnioskodawczyni, iż nie dość, że ich zeznania były w tym zakresie także nader ogólnikowe, to nade wszystko wynikało z nich wprost, że swoją wiedzę co do kwestii pożyczki czerpały od wnioskodawczyni. W tej sytuacji jako niewykazany (art. 6 k.c.) uznać należało wskazywany przez wnioskodawczynię rzekomy fakt przekazania kwoty 5.000 zł z majątku wspólnego małżonków na potrzeby prowadzenia przez uczestnika działalności gospodarczej, zwłaszcza, że okoliczności tej zaprzeczył nie tylko sam uczestnik, ale również drugi ze (...) s.c. S. K., który stanowczo oświadczył, że „Może było tak, że E. utrzymywała A., gdyż mieli wspólne gospodarstwo domowe, ale formalnie żadnych pieniędzy do firmy nie wprowadzała” (k. 147 v- 148).

Bacząc, że wartość majątku wspólnego stron wynosiła 705.977,12 zł [114.928,12 zł + 537.000 zł + 30.000 zł + 24.049 zł], a małżonkom przysługiwał równe udziały w tym majątku, wartość poszczególnych udziałów przysługujących każdemu z małżonków w tymże majątku wspólnym wynosiła po 352.988,56 zł [1/2 z kwoty 705.977,12 zł]. Skoro wnioskodawczyni przyznano składniki majątkowe o łącznej wartości 42.024,50 zł [samochód osoby ujęty w punkcie I. podpunkcie 3. postanowienia o wartości 30.000 zł + udział do 1/2 w wierzytelności ujętej w punkcie I. podpunkcie 4. postanowienia o wartości 12.024,50 zł], to co do zasady można byłoby przyjęć, że uczestnik winien dokonać spłaty na rzecz wnioskodawczyni z tytułu podziału majątku wspólnego w kwocie 310.964,06 zł [352.988,56 zł – 42.024,50 zł].

W realiach rozpatrywanej sprawy uwzględnić jednak zdaniem Sądu Odwoławczego należało, że bezspornie małżonkowie rozstając się w roku 2008 poczynili pewne ustalenia co do wzajemnych rozliczeń, jakie miały mieć miejsce między nim w przyszłości w związku z mającym mieć miejsce podziałem majątku wspólnego. Wprawdzie strony w toku niniejszego postępowania nie były zgodne co do tego, jaka dokładnie miała być treść tegoż porozumienia,

tym niemniej jednak nie ulega wątpliwości, iż w dniu 24 kwietnia 2008 r. wnioskodawczyni na podstawie umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu i sprzedaży (akt notarialny z dnia 24 kwietnia 2008 r., rep A nr 4510/2008) nabyła do swego majątku osobistego prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S. i co nie było sporne w toku tego postępowania, tytułem zapłaty ceny za nabycie tegoż lokalu mieszkalnego uiszczono kwotę 379.641,50 zł i bezspornie cena ta została w całości pokryta ze środków pochodzących z kredytu zaciągniętego wspólnie przez wnioskodawczynię i uczestnika na podstawie umowy kredytu nr (...) z dnia 11 kwietnia 2008 r. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują zeznania samej wnioskodawczyni, która w trakcie przesłuchania informacyjnego w dniu 29 sierpnia 2014 r. zeznała, że „Ja chciałam się wyprowadzić ze starego domu. Mąż, aby spłacić moją połowę domu wziął kredyt i za część tego kredytu chyba za 39000 zł kupiliśmy moje mieszkanie” (k. 100). Z zeznań wnioskodawczyni wynikałoby zatem, że strony porozumiały się, iż uczestnik celem rozliczenia się z wnioskodawczynią z tytułu spłaty jej udziału w nieruchomości wspólnej miał kupić jej mieszkanie. Powyższe znajduje także potwierdzenie w zeznaniach świadka E. W., która słuchana przed sądem pierwszej instancji wskazała, iż „Wiem, że E. wyprowadziła się z domu w 2008 r. Mieszkanie, które wówczas zostało zakupione, miało być na poczet spłaty z majątku” (k. 132 verte).

Na podstawie zatem zeznań samej wnioskodawczyni i świadka E. W. możliwym było do ustalenia, że nabycie składnika majątkowego w postaci lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul (...) z kredytu zaciągniętego także przez uczestnika, który – choć sporne czy w całości czy w części – miał go niewątpliwie spłacać, zasadniczo miało na celu zaspokojenie roszczeń wnioskodawczyni z tytułu podziału majątku wspólnego (a przynajmniej podziału nieruchomości wspólnej).

Wprawdzie wnioskodawczyni formułowała w toku postępowania twierdzenia, jakoby zobowiązanie się przez uczestnika do spłaty rat kredytu miało rekompensować również jej rezygnację z dochodzenia rozliczenia zysków osiągniętych ze spółki już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, niemniej jednak takie twierdzenia wnioskodawczyni jawiły się w ocenie Sądu II instancji jako całkowicie gołosłowne, a co więcej - niewiarygodne. W sytuacji, kiedy prawa uczestnika związane z jego uczestnictwem w spółce cywilnej stanowiły składnik jego majątku odrębnego, od chwili ustania wspólności ustawowej dochody z tego źródła wchodziły do majątku osobistego uczestnika, a wnioskodawczyni nie mogła rościć sobie do nich pretensji. Przepis art. 32 § 2 pkt 2 k.r.o. odnosił się bowiem jedynie do dochodów z majątku odrębnego osiągniętych w okresie trwania ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, a nie po jego wyłączeniu. Wobec czego niezrozumiałym jest, dlaczego wedle wnioskodawczyni pomimo ustanowienia rozdzielności majątkowej i faktycznej separacji stron uczestnik miałby kupić mieszkanie wnioskodawczyni, aby zaspokoić roszczenia, które w ogóle jej nie przysługiwały względem niego. Z tego względu bardziej prawdopodobnym jawi się, że jednak zobowiązanie się przez uczestnika do spłaty kredytu zaciągniętego na zakup nieruchomości dla wnioskodawczyni (bez względu na to czy miał się zobowiązać do spłaty tego kredytu w całości czy w części) miało zgodnie z wolą stron zaspokoić roszczenie z tytułu podziału majątku wspólnego stron, w tym w szczególności z tytułu podziału nieruchomości wspólnej.

Nie przesądzając tego, czy wedle porozumienia stron uczestnik miał spłacić cały kredyt sam czy też jedynie do połowy jego równowartości, Sąd Odwoławczy zauważa, że jak wyżej wskazano, niewątpliwie małżonkowie umówili się, że spłata przez uczestnika postępowania rat kredytu zaciągniętego na zakup lokalu mieszkalnego dla wnioskodawczyni miała zaspokoić jej roszczenia związane z podziałem majątku wspólnego, tj. zaspokoić jej roszczenia z tytułu spłaty należnej wnioskodawczyni z tytułu podziału. W związku z tym zgodzić należało się z Sądem I instancji, iż zasądzona na rzecz wnioskodawczyni w niniejszym postępowaniu należna jej spłata co do zasady – zgodnie z wolą małżonków - winna uwzględniać, iż uczestnik spłacając samodzielnie ze środków pochodzących z jego majątku osobistego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej raty kredytu zaspokajał tym samym roszczenia wnioskodawczyni z tytułu spłaty związanej z podziałem. Jak wynika z pisma Banku (...) S.A. z dnia 18 grudnia 2017 r. wysokość dotychczas spłaconych przez uczestnika rat w okresie do listopada 2017 r. wyniosła łącznie 309.854,08 zł. Okoliczność dokonania przez uczestnika spłaty w tej kwocie, przy uwzględnieniu faktu, że tytułem spłaty związanej z podziałem majątku wspólnego wnioskodawczyni należałby się kwota 310.964,06 zł, doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że przy uwzględnieniu już dokonanych do listopada 2017 roku spłat do zasądzenia pozostała jedynie kwota 1.109,98 złotych, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt 1b postanowienia.

Już tylko marginalnie można wskazać, iż powyższe przyjęcie odnośnie zaspokojenia roszczeń wnioskodawczyni jest tym bardziej uzasadnione, jeżeli uwzględnić twierdzenia samej wnioskodawczyni, iż uczestnik miał zobowiązać się do spłaty w całości kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania dla niej. Gdyby bowiem przyjąć – jak postulowała to konsekwentnie skarżąca - że uczestnik celem spłaty wnioskodawczyni miał kupić jej mieszkanie położone w S. przy ul. (...), a tytułem zapłaty ceny uiszczono zań kwotę 379.641,50 zł, to w tej sytuacji wręcz należało stwierdzić, że roszczenia wnioskodawczyni z tytułu podziału majątku wspólnego stron zostały zaspokojone w wyższej kwocie aniżeli by jej się to należało. Otrzymała ona wszak tytułem rozliczeń między stronami składnik majątkowy o wartości blisko 380.000 zł, w sytuacji, gdy wysokość należnej jej spłaty z tytułu podziału majątku wspólnego wynosiła raptem niewiele ponad 310.000 zł.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w zakresie wskazanych powyżej, o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji.

Z kolei w zakresie, w jakim apelacje wnioskodawczyni i uczestnika postępowania z przyczyn opisanych wyżej nie doprowadziły do zmiany zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej ustalonego składu i wartości majątku wspólnego jak również wysokości należnej spłaty, zostały jako niezasadne oddalone. N adto wbrew zarzutom wnioskodawczyni, Sąd II instancji nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie kosztów postępowania.

Stosownie do art. 520 § 1 k.p.c., każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Cytowany przepis statuuje podstawową regułę orzekania w przedmiocie kosztów postępowania w przypadku spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym. Wyjątki od tej reguły ustawodawca przewidział w treści art. 520 § 2 i 3 k.p.c. zastrzegając, że jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników (art. 520 § 2 k.p.c.). Jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 3 k.p.c.).

W świetle powyższego podstawą uzasadniająca odstępianie od orzeczenia o kosztach postępowania w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c. jest istnienie sprzeczności interesów między uczestnikami postępowania lub ich różny stopień zainteresowania w wyniku postępowania. W orzecznictwie w zasadzie ugruntowane jest stanowisko, że w tzw. sprawach działowych (dział spadku, podział majątku wspólnego, zniesienie współwłasności) sprzeczność interesów o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c. nie występuje nawet wówczas, gdy uczestnicy wskazują różne sposoby podziału tego majątku i zgłaszają w tym zakresie odmienne wnioski. W takim postępowaniu nie występuje pomiędzy zainteresowanymi sprzeczność interesów, gdyż jego wynik prowadzi zgodnie z interesem uczestników do wyjścia ze wspólności składników majątkowych i uregulowaniem wzajemnych stosunków majątkowych (vide postanowienia SN: z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 133/11, LEX nr 1215253; z dnia 6 czerwca 2012 r., IV CZ 13/12, LEX nr 1232808; z dnia 9 maja 2013 r., II CZ 28/13, LEX nr 1353173 oraz z dnia 23 października 2013 r., IV CZ 74/13, LEX nr 1388478).

Odnosząc powyższe rozważania do rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw do odstąpienia przy orzeczeniu w przedmiocie kosztów sądowych od podstawowej reguły wynikającej z art. 520 § 1 k.p.c. Z uwagi na przedmiot niniejszej sprawy jakim jest podział majątku wspólnego, w żadnym razie nie może być mowy ani o sprzeczności interesów pomiędzy uczestnikami ani o ich różnym stopniu zainteresowania rozstrzygnięciem sprawy. W tym postępowaniu tak wnioskodawczyni jak i uczestnik byli w równym stopniu zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy a ich interesy były wspólne o tyle, że celem tego postępowania było należyte ustalenie składu i wartości majątku wspólnego i dokonanie jego podziału. Przyjąć zatem należało, że zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c. każdy z uczestników postępowania winien ponieść koszty związane ze swym udziałem w sprawie, a zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c., obowiązkiem pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych winni zostać obciążeni w równym stopniu wnioskodawczyni i uczestnik. Wbrew zatem zarzutom wnioskodawczyni nie było zatem podstaw ku temu,

aby zmienić zaskarżone orzeczenie w ten sposób, iż całością powstałych w toku tego postępowania kosztów sądowych obciążyć uczestnika.

Tak przyjmując Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelacje stron w zakresie, w jakim nie doprowadziły one do zmiany zaskarżonego postanowienia, o czym orzekł w punkcie 2 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., w myśl którego, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Przyjmując, iż zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik postępowania w tym samym stopniu zainteresowani byli podziałem majątku wspólnego, Sąd Okręgowy ostatecznie uznał, iż brak było podstaw do odstąpienia od wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. podstawowej reguły orzekania w przedmiocie kosztów postępowania nieprocesowego. Tym bardziej, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż w tzw. sprawach działowych (dział spadku, podział majątku wspólnego, zniesienie współwłasności) z reguły nie występuje pomiędzy zainteresowanymi sprzeczność interesów, gdyż jego wynik prowadzi zgodnie z interesem uczestników do wyjścia ze wspólności składników majątkowych i uregulowaniem wzajemnych stosunków majątkowych. Z tych względu uznano, że każdy z uczestników postępowania winien ponieść koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie, o czym orzeczono w punkcie 3. Sentencji postanowienia.

SSO M. ErnestSSO M. WojtkiewiczSSO Małgorzata Czerwińska